

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLVII

Styczeń 1978

Nr 1



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 62
TELEFON 31 26

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

1. W obliczu szerzącej się permissywności umacniajmy sumienie moralne. Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI, wygłoszone podczas śródowej audiencji ogólnej 13 lipca 1977 r. 1
2. Wiara — praktyczną zasadą właściwego i dobrego życia. Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI, wygłoszone podczas śródowej audiencji ogólnej 20 lipca 1977 r. 3
3. Jedność — pierwszą prerogatywą Kościoła Chrystusowego. Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI, wygłoszone w czasie śródowej audiencji ogólnej 27 lipca 1977 r. 4

EPISKOPAT POLSKI

4. 161 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski. Komisja Maryjna. Program III Roku Wdzięczności 1978 — Rok Milenijnego Aktu Oddania Polski 6
5. Instrukcja Duszpasterska Episkopatu o udzielaniu Sakramentu Chrztu świętego dzieciom 8

PRYMAS POLSKI

6. Komunikat Sekretariatu Prymasa Polski o audiencji u Ojca Św. Pawła VI J. Em. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski 13
7. Słowo Prymasa Polski skierowane do Ojca Św. w czasie audiencji biskupów przybyłych z Polski „ad limina apostolorum“, w Rzymie, dnia 12 listopada 1977 r. 13

Z ORDYNARIATU

8. Egzamin proboszczowski 15
9. Komunikat Biskupa Podlaskiego na Tydzień Modlitw o trzeźwość Narodu 16

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

POMOCE DUSZPASTERSKIE

10. Ks. *Wacław Schenk*: Liturgia Sakramentów Świętych 17

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLVII

Styczeń 1978

Nr 1

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

1

W OBLICZU SZERZĄCEJ SIĘ PERMISYWNOSCI UMACNIAMY
SUMIENIE MORALNE

Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI, wygłoszone podczas śródowej audiencji ogólnej 13 lipca 1977 r.

To, co teraz zamierzamy powiedzieć, aby naszemu chwilowemu spotkaniu, jakim jest nasza audiencja, dać parę zachęcających i podniosłych myśli zasługujących na to, byście o nich pamiętali i osobiście je przemyśleli, jest bardzo proste i już innym razem przedstawione uwadze naszych słuchaczy. Jest to temat stary, ale równocześnie zawsze nowy, mianowicie temat sumienia i to — uściślijmy od razu — sumienia moralnego.

Powodu takiego wyboru tematu należy poszukiwać na szczytach naszej posługi pasterskiej. Czyż nie jest bowiem naszym zadaniem mówić o mądrości życia, która polega na tym, aby żyć dobrze? A czegoż my, duszpasterze, pragniemy, jeśli nie tego, aby nasi wierni słuchali nas i podążali za nami ścieżkami cnót chrześcijańskich (por. J 10, 10)?

Powód ten można dojrzeć także w skromniejszej i bezpośredniej chęci zwrócenia waszej uwagi i waszej wiary na pospolitą, ale bardzo cenną, a obecnie często zaprzeczaną normę życia, która nazywa się uczciwością, właściwym postępowaniem, godnością właściwego zachowania się. Nikt wprawdzie nie może zaprzeczyć, że kroniki dzisiejszego życia publicznego są przepelnione faktami kryminalnymi, że przestępczość rozpowszechniła się szeroko, że życie występne jest drogą szeroko otwartą dla tylu ludzi, których nazywamy dobrymi, że

zakładanie obyczajów społecznych zostało uznane za sztukę troszczenia się o własne interesy albo ukrywania przestępstw, że niestety, wielu ulega pożałowania godnym i poniżającym formom niedorzecznego postępowania. Wszystkie współczesne środki przekazu społeczne dostarczają dokumenty tego upadku moralności publicznej.

Można by powiedzieć, że normy obyczajowe straciły swą moc, że wychowanie społeczne już się pogodziło z prostactkim obniżeniem życia publicznego, że dawne prawa kultury i uczciwości są tylko pedantycznym i przestarzałym formalizmem.

Co się stało? Trudno to powiedzieć, posługując się adekwatną precyzją terminów. Wszyscy jednak łatwo spostrzegamy, że ogólnemu zdyskredytowaniu uległy nie tylko zewnętrzne, ale i wewnętrzne, osobiste formy współczesnego życia ustępując miejsca sprzecznym z nimi formom tak zwanej permissywności, która nie tylko, niestety, nadziera polityrę obyczajów społecznych, ale także przechwała się, że potrafi zniszczyć etyczny i publiczny kościec współczesnego współżycia nawet z najwyższymi jego zasadami kultury ludzkiej.

Nie sądzimy teraz naszego świata, lecz zadowolimy się utrzymaniem obowiązku prawdziwej godności osobistej, a godność ta powinna wzmocnić nasze sumienie pamiętające o swoim zobowiązaniu do bycia ludzkim i chrześcijańskim. Przyda się tu przypomnieć o tym podwójnym obliczu sumienia, które — jak nauczają nas mistrzowie — może być psychologiczne albo moralne. Jest to ważne rozróżnienie. Sumienie psychologiczne jest sumieniem, które zastanawia się nad sobą i które może dziś rozwijać się, wyrabiać się dzięki kulturze, dzięki otaczającemu społeczeństwu: działa ono pobudzająco na refleksję psychologiczną, o której teraz nie mówimy. Tematem niniejszego przemówienia jest sumienie moralne. Jest ono niezmiernie doniosłe dla tej koncepcji życia, której chcemy służyć i do której chcemy wychowywać. „Poznaj samego siebie“. Ta zasada starożytnej filozofii swój najpełniejszy i najszczytniejszy wyraz osiąga w sumieniu moralnym przez istotny i decydujący wzgląd na rozwój ludzkiej osobowości. Dlaczego tak jest? Otóż w tym typie sumienia dusza kieruje się naturalną dążnością, zwaną przez filozofów klasycznych „synderezą“, zmierzającą ku wewnętrznemu nawrotowi do wrodzonych zasad ludzkiego postępowania, przekraczających granice sfery subiektywnej, odnoszących się do początku działalności świadomej i dążących do odpowiedniej łączności istoty ludzkiej z Absolutem, czyli z Bogiem. Miernikiem sumienia moralnego jest więc stosunek do dobra i zła. Prowadzi ono człowieka do jego źródła i do jego kresu, daje duszy poczucie transcendentnej odpowiedzialności, bo przecież kiedyś będzie sąd (por. S. Th. I, 79 i 12, 5 c 55, 94, I ad 3). Powtarzamy, że jest to bardzo ważne pojęcie, na którym opiera się moralna ewolucja naszego ducha, czyli naszego sumienia moralnego.

Synowie umiłowani, sumienie nie jest źródłem czczych i natrętnych problemów w rodzaju skrupułów, niepewności w działaniu, psychologiczno-etycznych zbroczeń. Jest ono po prostu sumieniem człowieka jako człowieka, a w naszym przypadku — sumieniem chrześcijanina, jako chrześcijanina. Kto przyzwyczaił się włączać do swej modlitwy, czyli do swej rozmowy z Bogiem, rachunek sumienia, ten wie, jaka pociecha, jakie światło, jakie źródło osobistej autonomii może wytrysnąć z tego badania siebie, które za zwierciadło ma oko Boga.

Spróbujcie! Z naszym apostołskim błogosławieństwem.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano“ z 14. VII. 1977 r.)

2

WIARA — PRAKTYCZNĄ ZASADĄ WŁAŚCIWEGO I DOBREGO ŻYCIA

Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI, wygłoszone podczas śródowej audiencji ogólnej 20 lipca 1977 r.

Przerwa od zewnętrznych zajęć sprzyja świadomemu zastanowieniu się nad sobą. Jedna z myśli, które budzą się wówczas w duszy, dotyczy zasad kierujących naszym postępowaniem. Dzieje się to wtedy, gdy człowiek zapytuje siebie: co robię, a zwłaszcza: dlaczego to robię, jakimi pobudkami kieruję się w działaniu? Pobudki te mogą być liczne i zazwyczaj są współzależne i zhierarchizowane. Np. człowiek pracuje, aby zarobić, a zarabia aby żyć.

Wyłania się więc pytanie: jaka pobudka, jaki cel górujący nad innymi decyduje o życiu zawodowym, a także moralnym? Celem samym w sobie, główną intencją działania jest wykonywanie dobra. Ale o jakie dobro chodzi? O dobro moralne, czy o dobro jako takie? O dobro korzyści, czy o dobro przyjemne? O dobro łatwe albo o dobro możliwe? Naturalna uczciwość życia zależy od tej podstawowej odpowiedzi; moralna wartość naszego życia zależy od pierwszego i najważniejszego celu, jaki nim kieruje.

Pytanie to wydaje się łatwym, rodzi jednak wiele problemów, na które dzielni i dobrzy ludzie usiłują dać odpowiedzi, nieraz wspinała, ale zawsze niepełne w porównaniu z celem całkowitym. Niektórzy zadawali się zbudowaniem czysto naturalnej moralności ludzkiej, tylko w granicach natury, choćby sięgały one jej najdalszych granic (por. Terencjusz: „Homo sum, nihil humani a me alienum puto“). Ale czy naprawdę jest to zawsze możliwe? Niektórzy odmawiają zgody na jakąkolwiek absolutną zasadę moralną. Współczesna permissywność unika sięgania do najwyższych i obowiązujących norm.

A my, chrześcijanie? My owszem jesteśmy, za prymatem wolności, ale wolności uzgodnionej i współpracującej z prawem moralnym i obowiązkami. My mamy religijną koncepcję ludzkiej doskonałości, sprawiedliwości w pełni tego słowa i uważamy, że dać ją może nam tylko Chrystus i wiara, która zaleca nam sprawiedliwość nadprzyrodzoną i udziela nam pomocy, łaski, abyśmy byli naprawdę dobrzy. Pamiętajmy zawsze o słowach św. Pawła: „Sprawiedliwy z wiary żyje“. Z wiary trzeba wydobyć zasadę normatywną i zasadę praktyczną właściwego i dobrego życia (por. Ga 3, 11).

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano” z 21. VII. 1977 r.).

3

JEDNOŚĆ — PIERWSZĄ PREROGATYWĄ KOŚCIOŁA CHRYSZTUSOWEGO

Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI, wygłoszone w czasie srodowej audiencji ogólnej 27 lipca 1977 r.

O czym wam powiemy w czasie tego krótkiego spotkania? Naturalnie, że o Kościele. Taka wizyta w Rzymie jak wasza, jako pielgrzymów, wizyta gości zagranicznych w duszach waszych zapewne wzbudza spontaniczną ciekawość, aby sobie wyrobić nowe, jaśniejsze, niż już posiadacie, pojęcie o tej wielkiej i tajemniczej instytucji, jaką jest Kościół. Jesteście przekonani, że tutaj, w centrum Kościoła, gdzie spotykacie się z papieżem, z głową tegoż Kościoła, możecie bezpośrednio, bardziej wyczerpująco i dokładniej oraz bardziej pamiętliwie poznać tenże Kościół. I tak jest rzeczywiście. Sugerujemy wam, abyście w czasie swego pobytu w Rzymie powtarzali w sercu tylokrotnie odmawiane słowa w „Credo“ mszalnym: „wierzę“. To wydarzenie w tym miejscu, w tej okoliczności nabiera szczególnej wagi. „Wierzę w jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół“.

Ceńcie sobie te słowa, są to bowiem słowa życia. Odpowiadają one na, zdawałoby się, bardzo proste, a jednak trudne pytanie: Czym jest Kościół? Oczywiście nie wystarczy odpowiedzieć, że kościół jest gmachem sakralnym, do którego udajemy się na modlitwę. Poza tym określeniem słyszycie jeszcze dziwniejsze i bardziej dowolne, prawie zawsze fragmentaryczne i stronnicze, a niekiedy nawet obraźliwe definicje Kościoła. Jesteśmy przekonani, że wszyscy jesteście ochrzczeni, a więc należycie do Kościoła. Czym więc jest Kościół? Drugi Sobór Watykański, który obradował kilka lat temu, dał różne, raczej opisowe definicje, wskazujące na bogactwo, głębię i piękno tego słowa „Kościół“. Nauczyciele religii, biskupi, teologowie i inni uczeni powiedzieli o Kościele zdumiewające i głębokie słowa nieła-

twe do powtórzenia i streszczenia. Powiedziano np., że Kościół jest planem Bożym wobec ludzkości, że jest królestwem Bożym w świecie, budowlą, dziełem Bożym, gmachem wznoszonym przez Boga w ciągu historii, Ludem Bożym, przymierzem Boga z ludźmi, Mistycznym Ciałem Chrystusa... Wielkie to idee, idee o bezkresnym zasięgu, które mają to do siebie, że będąc ideami Bożymi i powszechnymi dotyczą także nas osobiście i naszego przeznaczenia. Nie możemy abstrahować od pojęcia Kościoła, jeżeli w jakimś stopniu chcemy określić nasz byt, nasze życie, nasz los. Jesteśmy Kościołem, to znaczy jesteśmy „wezвани“. Kościół znaczy zwołanie, zgromadzenie ludu (por. Pwt 9, 10; Dz 19, 32), znaczy ludzkość zjednoczona przez Chrystusa w Duchu Świętym głosem i łaską Boga (por. Dz 2, 39; Rz 8, 30; por. Bellarmin: De Ecclesia militante I; a oto definicja Bellarmina: „Kościół jest wspólnotą wszystkich wiernych“). Stąd pierwszą intencją Boga ustanawiającego Kościół jest wspólnota, raczej jedność. Chodzi w rzeczywistości o wspólnotę zwartą i organiczną, jak dobrze zbudowany gmach. Przypomnijcie sobie ideał Jezusa: „Zbuduję Kościół mój“ (Mt 16, 18). Przypominają się słowa, jakie sam Chrystus wypowiedział w czasie swego ostatniego przemówienia, w swej przedziwnej modlitwie po ostatniej wieczerzy, w noc poprzedzającą mękę: „By wszyscy byli jedno“ (J 17, 11; 21, 22). Kryje się tu tajemnica. Jezus czyni ją zrozumiałą wyjaśniając, że jedność ta, właściwa dla Jego wyznawców, wywodzi się z jedności Syna z Ojcem i że dlatego nie da się zgłębić przez naszą myśl. Powinniśmy ją głosić i nią żyć, ale nie potrafimy jej całkowicie zrozumieć. Mamy w nią „wierzyć“. Te wspomniane prerogatywy właściwe Kościołowi, „jeden, święty, katolicki i apostołski“, mogą przybierać i mieć dwa różne znaczenia. Jedno z nich mówi o cechach właściwych Kościołowi czyli o sposobie jego bycia, o cechach tkwiących w jego naturze. W tym sensie są one prawdami — tajemnicami, które tylko wiara pojmuje, rozważa i sławi. Natomiast drugie znaczenie wywodzi się z zewnętrznych przejawów tychże cech i pod tym względem te słowa stają się błogosławione. Są to, jak to się mówi, „znaki“ po ludzku poznawalne. Dla tego, kto potrafi dobrze patrzeć, są one dowodem cudownego splendoru Kościoła (por. Journet: L'Église... II, 1193 nn.; Bossuet: Lettre sur le mystere de l'unité de l'Église), który — powtarzamy — jest jeden, święty, katolicki i apostołski.

Synowie i Bracia, zachęcamy was, abyście przyjęli to świadectwo Kościoła o sobie samym, o tej pierwszej jego właściwości, czyli o jedności, teraz i tutaj, w Rzymie, przy grobie św. Piotra Apostoła, w obecnym okresie życia Kościoła, tak wzburzonego, tak uciemienzonego a jednak pewnego siebie. Zastanówcie się nad tym pierwszym „znakiem“, czyli nad jednością, który świadczy o Boskim pochodzeniu Kościoła. Jedność Kościoła i w Kościele kieruje naszą myśl

do jej źródła, czyli do Boga samego, a następnie do Chrystusa będącego niestworzoną duszą Kościoła i który zasila jego życie. Życiem tym jest łaska, jest miłość.

Wtedy odczujecie, jak budzi się w nas tęsknota za jednością Kościoła, np. za ekumenizmem, niecierpliwie oczekującym pojednania w pokoju jednej wiary, pod przewodnictwem jednego Pasterza (J 10, 16). Odczujecie ból z powodu jakiegokolwiek buntowniczego partykularyzmu, jakiegokolwiek schizmy, jakiegokolwiek herezji, jakiegokolwiek apostazji, jakiegokolwiek anarchicznego rozprężenia, które wyrzeka się tej jedności za którą Chrystus cierpiał na krzyżu (J 11, 52). Będziecie błogosławić wtedy swój pobyt w Rzymie jako powód nowego ujawniającego się szczęścia (Mt 13, 16).

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano“ z 28. VII. 1977 r.).

EPISKOPAT POLSKI

4

161 KONFERENCJA PLENARNA
EPISKOPATU POLSKI
Warszawa, 14—15. XII. 1977 r.
Komisja Maryjna

PROGRAM III ROKU WDZIĘCZNOŚCI

1978 — ROK MILENIJNEGO AKTU ODDANIA POLSKI

Odwdzięczamy się Matce Bożej przez realizację Milenijnego Aktu Oddania i przypomnieniem odpowiedzialności za Kościół i Ojczyznę.

Hasło roku: „Wszyscy podejmujemy odpowiedzialność za Kościół święty“.

Doniosłym aktem przymierza Narodu Polskiego z Matką Bożą jest Milenijny Akt Oddania Polski w niewolę Maryi za Kościół święty. Złożony był 3 maja 1966 roku na Jasnej Górze. Przed Jubileuszem 600-lecia Jasnej Góry pragniemy sobie uświadomić doniosłość tego Aktu. Istota jego, oraz wynikająca stąd odpowiedzialność Narodu za Kościół, będzie przedmiotem naszych rozważań i pracy w III Roku Wdzięczności. Będzie to rok szczególnej modlitwy za Kościół święty w Polsce i na całym świecie. Ponieważ oddaliśmy się jako Naród w macierzyńską niewolę Maryi za Kościół Święty, dlatego jesteśmy do tej modlitwy specjalnie zobowiązani. Należy tę intencję podkreślać przy różnych okazjach, zwłaszcza że ogólny program duszpasterski podejmuje ten właśnie temat.

1. 29 stycznia — List Episkopatu na rozpoczęcie III Roku Wdzięczności — do odczytania z ambon.

2. Uroczystość Królowej Polski

30 kwietnia — w niedzielę, poprzedzającą uroczystość Królowej Polski — List Episkopatu, przygotowujący do ponowienia Milenijnego Aktu Oddania, nt.: „Dlaczego oddaliśmy się w niewolę Maryi“.

3 maja — pielgrzymka Episkopatu na Jasną Górę i ponowienie Milenijnego Aktu Oddania.

7 maja (w niedzielę) — ponowienie Milenijnego Aktu Oddania we wszystkich parafiach i kościołach w Polsce.

15 maja — uroczystość Matki Kościoła — modlitwa w parafiach do Maryi za Kościół Chrystusowy.

3. Uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej

20 sierpnia — w niedzielę poprzedzającą święto Matki Bożej Jasnogórskiej — List Episkopatu nt.: „Dlaczego oddaliśmy się za Kościół święty“.

26 sierpnia — na Jasnej Górze i w parafiach — dzień modlitwy Narodu o wolność Kościoła na całym świecie, zwłaszcza w krajach, gdzie Kościół jest udręczony i prześladowany oraz za Kościoły misyjne.

4. Jasnogórski Dzień w parafii w jesieni — ponowienie Oddania Parafii oraz rozpoczęcie Nawiedzenia rodzinnego.

Dzień Jasnogórski poprzedzi List Episkopatu Polski nt.: „Oddanie parafii w macierzyńską niewolę Maryi za Kościół święty“.

Delegacje jesienne — ze wszystkich parafii na Jasną Górę. W ciągu Sześćciolecia Wdzięczności będą to jedyne delegacje jesienne obowiązkowe.

Nawiedzenie Rodzin — wznowione zostanie w „Dniu Jasnogórskim“. Należy je przeprowadzić tak, aby jak największa ilość rodzin, zwłaszcza młodych, wzięła w nim udział, w nawiązaniu do ogólnopolskiego programu duszpasterskiego w latach 1979—1981: „Ewangelizacja w rodzinie polskiej“.

5. Ogólnopolskie pielgrzymki stanowe i zawodowe na Jasną Górę ponowią również Milenijny Akt Oddania.

6. Piesza Pielgrzymka Warszawska na Jasną Górę podejmie temat: Milenijnego Aktu Oddania, oraz modlitwę za Kościół.

7. Kazania na temat Milenijnego Aktu Oddania — drukowane co miesiąc w „Bibliotece Kaznodziejskiej“ — należy wykorzystać i wygłaszać w przewidzianym dla nich terminie.

Uwaga: Wszystkie programy szczegółowe dostarczane będą kolejno w ciągu roku 1978.

† Stefan Kard. Wyszyński

Przewodniczący Konferencji Episkopatu

† Stefan Bareła

Przewodniczący Komisji Maryjnej

INSTRUKCJA DUSZPASTERSKA EPISKOPATU O UDZIELANIU SAKRAMENTU CHRZTU ŚW. DZIECIOM

I. WPROWADZENIE

Od Wielkanocy 1973 roku obowiązuje odnowiony obrzęd chrztu dzieci zawarty w rytuale pt. „Obrzędy chrztu dzieci“, Katowicka Księgarnia św. Jacka, 1972 r.

Z wprowadzeniem odnowionej liturgii chrztu św., Kościół wiąże nadzieje na ożywienie wiary i rozwój poczucia odpowiedzialności u wiernych na życie Boże, jakim obdarzane są dzieci w misterium chrztu. Wraz z wprowadzeniem odnowionego obrzędu chrztu św. Kościół postawił nowe wymagania tak w stosunku do duszpasterzy jak i do wiernych.

Podstawowe zasady dogmatyczne, liturgiczne, duszpasterskie oraz przepisy prawne omówione są w dwu wstępach liturgicznej księgi chrztu dzieci (s. 9—32).

Ponieważ oba te wstępy przeznaczone dla całego Kościoła, mają charakter dość ogólny, nasuwa się potrzeba podania bardziej szczegółowych wskazań dla praktyki duszpastersko-liturgicznej poszczególnych kościołów lokalnych. Również trzyletnie doświadczenia związane z wprowadzeniem nowego obrzędu chrztu św. domagają się pewnych wyjaśnień i ujednoliceń na terenie całego kraju.

II. DOPUSZCZENIE DZIECI DO SAKRAMENTU CHRZTU

Należy dopuszczać do chrztu wszystkie dzieci zgłoszone przez rodziców lub prawnych opiekunów, jeśli osoby te są wierzące i zobowiążą się, że dzieci będą wychowywane w wierze, w której zostaną ochrzczone (Chrzest nr 2 i 3).

Wychowanie w wierze oznacza: doprowadzenie dziecka do świadomej przyjaźni z Chrystusem, a to dokonuje się przez: przekazanie dziecku podstawowych prawd wiary i zasad moralności głoszonych przez Kościół katolicki, a przede wszystkim nauczenie dziecka modlitwy, włączenie go w życie wspólnoty katolickiej (Msza św. niedzielną), posyłanie na naukę religii, doprowadzenie do pełnego udziału w Eucharystii i do przyjęcia sakramentu bierzmowania oraz wprowadzenie w dojrzałe i odpowiedzialne życie chrześcijanina.

W związku z możliwością zaistnienia różnych sytuacji duszpasterskich ustala się:

a) Nie udzielać sakramentu chrztu św. małym dzieciom bez faktycznej wiedzy rodziców (opiekunów), lub wbrew ich woli.

b) Jeśli rodzice dziecka poprzestają na małżeństwie cywilnym, duszpasterz powinien starać się o doprowadzenie ich do zawarcia

małżeństwa sakramentalnego przed chrztem dziecka. W przypadku wyraźnej odmowy, należy żądać na piśmie oświadczenia od rodziców dziecka i chrzestnych, że zobowiązują się wychować dziecko w wierze katolickiej. Również w wypadku, gdy rodzice żyją bez ślubu kościelnego z powodu przeszkód kanonicznych, należy żądać takiego oświadczenia.

c) Jeśli jedno z rodziców dziecka jest wierzące, a drugie — nie, dziecku należy udzielić chrztu.

d) W zetknięciu się z trudnymi lub zawiłymi problemami z zakresu chrztu, duszpasterz, w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem za owoce łaski tego sakramentu, powinien w poszczególne wypadki dokładnie wnikać, rozpatrywać je, a następnie podjąć odpowiednią decyzję, lub w razie potrzeby zwrócić się do Ordynariusza.

III. PRZYGOTOWANIE DUSZPASTERSKIE DO CHRZTU DZIECI

Cały Lud Boży wyznaje, pielęgnuje i przekazuje wiarę apostołską, w której chrzci się dzieci. Jego członkowie powinni rozumieć godność i znaczenie sakramentu Chrztu w Bożym planie zbawienia człowieka.

Duszpasterze powinni wykorzystać wszystkie dostępne im środki duszpasterskie, aby wierni powierzeni ich posłudze, pogłębiali swą wiarę przez sakramenty, znali przepisy dotyczące sprawowania chrztu dzieci i byli przygotowani do udziału w liturgii oraz do wychowania dzieci w wierze.

W tym celu duszpasterze głosić będą naukę o misterium chrztu w homiliach niedzielnych, zwłaszcza w jedną z niedziel Wielkiego Postu i niedzielę Chrztu Pańskiego, a także w kazaniach okolicznościowych. Przeżyciu misterium chrztu powinna służyć odpowiednio przygotowana liturgia Wigilii Wielkanocnej.

W katechizacji dzieci i młodzieży należy omawiać problematykę sakramentu zgodnie z obowiązującym programem. Starsze dzieci i młodzież należy nauczyć sposobu udzielania chrztu w niebezpieczeństwie lub w obliczu śmierci (por. Chrzest, rozdz. III, nr 131—138).

Do pouczenia wiernych o przepisach prawnych i liturgicznych, o przebiegu liturgii i o formach udziału w niej, trzeba niekiedy wykorzystać ogłoszenia, podawane podczas liturgii mszalnej, szczególnie w Adwencie i w Wielkim Poście. Należy też udostępnić wiernym tego rodzaju informacje, umieszczając je na tablicy ogłoszeń, czy w formie plakatów, wywieszonych na widocznym miejscu. Wskazane jest, by te informacje były stale dostępne wiernym, co ułatwi im i duszpasterzom załatwienie wstępnych spraw w biurze parafialnym.

Ważnym środkiem głoszenia nauki Kościoła o sakramencie i kształtowaniu właściwej postawy wiernych w odniesieniu do chrztu dzie-

ci, jest samo sprawowanie liturgii sakramentu z udziałem wspólnoty parafialnej.

IV. ZGŁOSZENIE DZIECKA DO CHRZTU

Należy dążyć do tego, by rodzice zgłaszali dziecko do chrztu najpóźniej na dwa tygodnie przed projektowanym terminem (por. Chrzest, nr 8 ad 2). Przy zgłoszeniu powinni być obecni ojciec i matka; jeśli istnieje uzasadniona przyczyna, wystarczy obecność jednego z rodziców.

Zgłoszenie w biurze parafialnym przyjmuje tylko duszpasterz. Ustala on z rodzicami dokładny termin chrztu i omawia sprawy związane z ich udziałem w liturgii i z przyszłym wychowaniem dziecka. W duszpasterskiej, serdecznej i taktownej rozmowie postara się poznać życie religijne środowiska, w którym dziecko będzie wychowywane, udzieli rad, wskazówek i potrzebnej zachęty. Jeśli będzie to możliwe i o ile zachodzi potrzeba powinien zachęcić do zlikwidowania zaniedbań religijnych, omówić atmosferę wychowania religijnego w domu, zachęcić rodziców do przyjęcia Eucharystii w dniu chrztu dziecka oraz pouczyć o chrześcijańskim charakterze uroczystości domowych.

Przy zgłoszeniu duszpasterz spíše akt chrztu na podstawie danych, zawartych w odpisie metryki urodzenia z USC; imiona dziecka należy spisać w brzmieniu i kolejności, jak w tym dokumencie, choćby nie były to imiona świętych i błogosławionych Kościoła. Duszpasterze powinni wcześniej zachęcić wiernych, by swoim dzieciom nadawali imiona katolickie. Rodzice i chrzestni mogą złożyć podpisy w księgach zaraz po spisaniu aktu lub w innym terminie, najpóźniej jednak zaraz po liturgii chrztu.

Wskazane jest, aby rodzicom i chrzestnym podczas zgłoszenia dziecka do chrztu wręczyć karteczki do spowiedzi i na katechezę przygotowawczą.

V. RODZICE CHRZESTNI

Dla każdego dziecka należy wybrać dwoje chrzestnych: ojca i matkę (por. Chrzest, nr 6). Wybór chrzestnych należy do rodziców dziecka, natomiast duszpasterz sprawdza, czy przedstawieni kandydaci spełniają warunki określone przez Kościół i gdy okaże się, że tak, zatwierdza wybór rodziców.

Przymioty wymagane przez Kościół do pełnienia funkcji rodziców chrzestnych podaje rytuał (Wtajemn. nr 10 i Chrzest, nr 6).

Ze względu na zadanie chrzestnych w wychowaniu dziecka, zawarte tam przepisy należy stosować w polskich warunkach duszpasterskich w następującym rozumieniu:

Chrzestni powinni ukończyć 15 lat; chrzestni mają być katolikami wyznającymi swą wiarę życiem zgodnym z nauką Kościoła — nie wolno np. dopuszczać do pełnienia tej funkcji osób żyjących w niesakramentalnym związku małżeńskim oraz młodzieży nie uczęszczającej na katechizację (żądać odpowiednich zaświadczeń).

Duszpasterze niech doradzają rodzicom aby szukali chrzestnych wśród bliższej rodziny i sąsiadów. Należy przeciwstawić się zdarzającym się zwyczajom zapraszania na rodziców chrzestnych ludzi przygodnych, dobrze sytuowanych, którzy jak można przypuszczać nie będą się interesowali wychowaniem religijnym chrześniaka.

Duszpasterz powinien żądać od rodziców chrzestnych, których nie zna, odpowiedniego świadectwa kwalifikacyjnego z parafii, w której mieszkają.

Zgodnie z Wtajemn. nr 10 c i Dyrektorium Ekumenicznym, nr. 48, wierny Kościoła Prawosławnego może być powołany na chrzestnego jeśli:

- a) zyczą sobie tego rodzice dziecka dla uzasadnionych powodów,
- b) wychowanie dziecka w wierze katolickiej jest zapewnione,
- c) na pierwszego chrzestnego powołany jest katolik (mężczyzna lub kobieta),
- d) kandydat został ochrzczony w kościele prawosławnym, którego wiarę wyznaje i ukończył 15 lat.

Wpisując personalia chrzestnego do aktu chrztu dziecka, należy wyraźnie podać jego wyznanie.

Chrześcijanie z innych Wspólnot odłączonych, wyznający wiarę Wspólnoty w której zostali ochrzczeni, mogą być dopuszczeni do udziału w liturgii jako świadkowie chrztu, a nie jako chrzestni (Wtajemn. nr 10 c, Dyrektorium Ekumeniczne, nr 57).

Warunki powołania na świadka chrztu są takie, jak — mutatis mutandis — przy dopuszczeniu chrzestnych z prawosławia. Personalia świadka wpisuje się do aktu chrztu, a w rubryce „Uwagi“ podaje wyraźnie, w jakiej funkcji występował i do jakiej Wspólnoty należy.

Świadek podpisuje akt chrztu razem z rodzicami i chrzestnym katolikiem.

VI. DUSZPASTERSKIE PRZYGOTOWANIE RODZICÓW DZIECKA I CHRZESTNYCH

Ze szczególną troską zgodnie z zaleceniem Rytuału (Chrzest nr 5, 7 i 8), odniosą się duszpasterze do przygotowania rodziców dziecka i chrzestnych.

W celu udzielenia odpowiednich pouczeń o misterium chrztu, wychowaniu w wierze, o roli apostołskiego przykładu rodziców i chrzestnych i o liturgii tego sakramentu — należy przeprowadzić bezpo-

średnie katechezy przygotowawcze. Udział w tych katechezach powinni wziąć tak rodzice dziecka jak i chrzestni. W parafiach większych (powyżej 5 tys.) katechezy przygotowujące do chrztu powinny być prowadzone systematycznie co tydzień w ustalony dzień i o stałej godzinie. W parafiach mniejszych katechezy przygotowawcze należy prowadzić stosownie do potrzeb, a zwłaszcza przed Świętami Wielkanocnymi i Bożego Narodzenia.

Do pogłębienia przeżyć rodziców i chrzestnych wiele może się przyczynić homilia, którą szafarz sakramentu wygłasza w czasie liturgii chrztu (Chrzest, nr 45), a także słowa powitania (Chrzest).

VII. CHRZEST

Liturgia chrztu sprawowana w myśl zasad odnowy, ze zrozumieniem dla symboliki obrzędów, ze czcią dla tekstów liturgicznych, bez pośpiechu i z zachowaniem przepisów, sama z siebie głosi i wyraża wiarę i co istotne — ma moc Bożą, która przenika do umysłów i serc. Niech więc duszpasterze tak ustalają czas sprawowania sakramentu i przygotowują liturgię, aby wierni mogli w niej uczestniczyć jak najliczniej i owocnie. Zasadniczo dzieci należy chrzcić podczas Mszy św.

VIII. ZAKOŃCZENIE

Wszystkie sprawy związane z omówieniem chrztu dziecka, kwestiami religijnymi rodziców jak również kwalifikacjami rodziców chrzestnych, powinny być omówione przynajmniej na kilka dni przed chrztem św., aby później w spokoju przeżyć samą uroczystość. Należy się wystrzegać, by różne sporne sprawy nie wpłynęły lub nie były załatwiane przed samym udzielaniem chrztu i nie zakłócały radosnej i podniosłej uroczystości. Duszpasterze powinni wspomagać rodziców po chrzcie dziecka swą troską i radą, zwłaszcza w czasie domowej wizyty duszpasterskiej.

Zaleca się urządzać raz w roku błogosławieństwo dzieci (np. z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka) wspominając i nawiązując do rocznicy chrztu.

Instrukcja duszpasterska dotycząca udzielania chrztu św. młodzieży i dorosłym zostanie wydana po ukazaniu się drukiem urzędowego polskiego tłumaczenia odnowionego obrzędu.

† *Stefan Kard. Wyszyński*

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

† *Władysław Miziolek*

Przewodniczący Komisji Episkopatu

d/s Duszpasterstwa Ogólnego

KOMUNIKAT SEKRETARIATU PRYMASA POLSKI
O AUDIENCJI U OJCA ŚWIĘTEGO PAWŁA VI
J. EM. KS. KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO
PRYMASA POLSKI

Dnia 11 listopada br. Ojciec Św. Paweł VI przyjął J. Em. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, na audiencji prywatnej, która trwała przeszło godzinę.

Nazajutrz, dnia 12 listopada br. Ojciec Św. przyjął 29 Biskupów Polskich z Ks. Kardynałem Prymasem oraz Ks. Kardynałem Karolem Wojtyłą na czele. Audiencja odbyła się w ramach kanonicznej wizyty ad Limina Apostolorum („do Progów Apostolskich“). Miała ona miejsce w bibliotece prywatnej Papieża, gdzie Ks. Prymas w imieniu Episkopatu Polski złożył Ojcu Św. homagium i omówił warunki, w jakich żyje i działa Kościół św. w Polsce. Ojciec Św. w serdecznych słowach podziękował Biskupom Polskim za gorliwą pracę duszpasterską oraz za wierność i oddanie Stolicy Apostolskiej. Na dalsze prace udzielił Błogosławieństwa Apostolskiego wszystkim Biskupom Polskim oraz Duchowieństwu, Zakonom i Ludowi Bożemu. Równocześnie pogratulował Ks. Prymasowi szczęśliwego powrotu do zdrowia i złożył życzenia z okazji przypadającej w tym dniu dwudziestej dziewiątej rocznicy objęcia stolicy metropolitalnej w Gnieźnie i w Warszawie.

7

SŁOWO PRYMASA POLSKI SKIEROWANE DO OJCA ŚW.
W CZASIE AUDIENCJI BISKUPÓW, PRZYBYŁYCH Z POLSKI
„AD LIMINA APOSTOLORUM“,
W RZYMIE, DNIA 12 LISTOPADA 1977 ROKU

Na początku audiencji kardynał Stefan Wyszyński, arcybiskup Gniezna i Warszawy, zwrócił się do Ojca Świętego, wyrażając Mu w imieniu Konferencji Episkopatu wdzięczność za upragnione spotkanie oraz przedstawił syntetycznie sytuację Kościoła w Polsce.

Na terenie 312 700 km² Kościół jest zorganizowany w 27 diecezjach lub administraturach apostolskich, które liczą średnio po pół miliona wiernych. Diecezja warszawska i wrocławska są największe; liczą po

3 miliony wiernych każda. Konferencja Episkopatu pracuje przez różne Komisje, w których biorą udział biskupi, kapłani, zakonnicy i zakonnice oraz świeccy. Praca odbywa się pod znakiem jak najdalej idącej jedności tak w porządku wiary jak i w porządku działania. Jest to możliwe dzięki żywej wierze ludu i kleru oraz dzięki autorytetowi moralnemu, jakim cieszyli się zawsze biskupi.

Po zniesieniu nauki religii w szkołach i zamknięciu szkół katolickich została zorganizowana katecheza parafialna odbywająca się w około 20 tysiącach punktów katechetycznych rozproszonych po wsiach. Kapłani i zakonnicy obok normalnej pracy duszpasterskiej wykonują pracę katechetyczną, która dochodzi od 30—40 godzin tygodniowo. Szczególnie cenny jest tu wkład zakonów. Największe trudności polegają na braku odpowiednich lokali oraz najbardziej elementarnych pomocy. Budując nowe kościoły, staramy się wygospodarować także nowe sale katechetyczne.

Episkopat Polski stara się nieustannie, aby obok modlitwy liturgicznej Kościoła było także miejsce na modlitwę prywatną i nabożeństwa tak bardzo zakorzenione w duszy ludu, jak Droga Krzyżowa, pierwsze piątki miesiąca, miesiące poświęcone Maryi itd. Z wdzięcznością i radością biskupi przyjęli zachętę Papieża do pogłębienia pobożności względem Maryi, Matki Boga i Matki Kościoła, stosownie do zasad eklezjologii soborowej. „Nasz kult maryjny — powiedział kardynał Wyszyński — pomaga nam do odkrycia coraz do nowych związków z Chrystusem i Kościołem. Dowodem tego może być nawiedzenie kopii cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, pobłogosławionej w tym celu przez papieża Piusa XII w 1957 roku, we wszystkich parafiach wszystkich diecezji, która po 20 latach wędrówki wkrótce się zakończy osiągając wszędzie szczególne i nadzwyczajne świadectwa jak też nadzwyczajne nawrócenia“.

Katolicy w Polsce potrzebują, ze względu na szczególną sytuację — dodał Kardynał — okazji, w czasie których mogliby okazywać i wyznawać publicznie swą wiarę i przywiązanie do Kościoła. Szczególnie dobrymi okazjami do tego są kongresy eucharystyczne i maryjne koronacje specjalnie czczonych obrazów. Święto Bożego Ciała z publiczną procesją w każdej parafii jest silnie przeżywane i lud z wielką pobożnością bierze w niej tłumny udział.

Kardynał dalej podkreślił, jak Kościół w Polsce z nadprzyrodzoną pomocą Bożą zachował swoją siłę i jedność, Kościół zachował skuteczną i zwartą organizację diecezjalną, parafialną i utrzymał przy życiu swoje instytucje. Zachował cały swój wpływ na wsi, wzmocnił swoją wiarygodność wśród robotników, którzy pojęli, że Kościół jest z nimi. Pozyskał sympatię w świecie kultury. Można to było zweryfikować szczególnie w czasie uroczystości milenijnych i w ogóle w wie-

lu okazjach, w których Kościół zabierał głos w obronie wartości moralnych, społecznych, kulturalnych i religijnych. Także ze strony „burżuazji“ widać przejście od postawy lekceważenia do postawy pozytywnej.

W skutecznej obronie Kościoła w Polsce — dodał — tradycyjne przywiązanie do Stolicy Świętej okazało się czynnikiem bardzo pomocnym, a często nawet determinującym. Wiąż ta dziś powinna być jeszcze ściślej niż kiedyś. „Wierność względem Stolicy Świętej i do Widzialnej Głowy Kościoła — powiedział — w Narodzie Polskim jest przysłowiowa“. „Mamy świadomość — ciągnął dalej — że nigdy nie oszukaliśmy Ludu Bożego. Zdolność Kościoła Polskiego do cierpienia jest największym dowodem jego dojrzałości“.

„Nie tracimy nadziei — zakończył kardynał Wyszyński — bo mamy pewność, że nie ma sytuacji tak ciężkiej, której miłość Boża nie mogłaby przezwyciężyć. Historia nasza obfituje w sytuacje trudne i bolesne, ale równocześnie były i zwycięstwa. Jeszcze raz chcemy wyrazić naszą głęboką wdzięczność względem Waszej Świątobliwości za to, że raczył nas przyjąć, wysłuchać naszego sprawozdania, które staraliśmy się przygotować w duchu odpowiedzialności, świadomi misji, którą Bóg zlecił Narodowi Polskiemu, zawsze wiernemu Chrystusowi, Kościołowi i Waszej Świątobliwości. Naród nasz żyje pod szczególną opieką Dziewicy Maryi, Matki Kościoła“.

Z ORDYNARIATU

8

BISKUP
SIEDLECKI CZYLI PODLASKI
L. dz. 2434/77

Siedlce, dnia 2 grudnia 1977 r.

EGZAMIN PROBOSZCZOWSKI DEKRET

Księży, którzy w 1976 roku ukończyli 3-letnie Diecezjalne Studium Duszpasterskie w Siedlcach, niniejszym zgodnie z kan. 130 § 1, zwalniamy z obowiązku składania egzaminów wikariuszowskich, natomiast w myśl kan. 459 § 3, n. 3 w/w Księży zobowiązujemy do złożenia egzaminu proboszczowskiego z następujących przedmiotów: teologia dogmatyczna, teologia moralna, teologia pastoralna, prawo kanoniczne, liturgia.

† Jan Mazur

Biskup Siedlecki czyli Podlaski

Ks. Fr. Dudka
Kanclerz

KOMUNIKAT BISKUPA PODLASKIEGO NA TYDZIEŃ MODLITW O TRZEŻWOŚĆ NARODU

Zwyczajem lat ubiegłych w najbliższą środę tj. w Popielec rozpoczynamy zgodnie z postanowieniem Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. Kościół w Polsce pragnie w nim z jednej strony stawić przed oczy rozmiary nieszczęść spowodowanych nietrzeźwością, z drugiej zaś, zbiorową modlitwą wybłagać u Boga miłosierdzie i ratunek.

Plaga alkoholizmu od wielu lat zagraża naszemu Narodowi od strony tak biologicznej, kulturalnej, ekonomicznej, jak i moralnej. Skutki picia alkoholu według rozpowszechnionego zwyczaju odbijają się bardzo ujemnie w każdej prawie dziedzinie życia. Pijaństwo rodziców, a zwłaszcza ojców stwarza niezdrową atmosferę w rodzinach. Najbardziej cierpią na tym dzieci. Alkoholizowanie się młodzieży i młodych małżonków odbija się w sposób tragiczny na młodym pokoleniu. Alkoholizm dzieci jest jedną z groźnych przyczyn ich wykoślenia się życiowego i staczania się na margines społeczeństwa.

Jest rzeczą ekonomistów określić przynajmniej w przybliżeniu wielkość i jakość strat materialnych, wynikłych z pijaństwa obywateli na przeróżnych stanowiskach pracy. Fakt ten jest oczywisty i nie podlega żadnej dyskusji.

Rozmiary strat moralno-kulturalnych są pod wieloma względami trudne do oszacowania. Codziennie obserwowane awantury, gwałty, krzywdy niewinnych, brutalność obyczajów a nawet serc, okazywana i popełniana w stanie nietrzeźwym świadczy o upadku naszej duchowej szlachetności.

Co więcej, pijaństwo jest zaliczane do grzechów głównych, tzn. grzechów, które stają się źródłem wielu innych wykroczeń nieraz bardzo ciężkich. Wystarczy tylko uprzytomnić sobie to, co wyżej było powiedziane. Takie postępowanie jest całkowicie niezgodne z chrześcijańskim powołaniem człowieka do życia w przyjaźni z Bogiem, do czynienia dobrze: „Tak niechaj świeci światło wasze przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre czyny i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie“ (Mt 5, 16).

Co gorsze, wielu z nas nie przejmuje się do głębi tym smutnym zjawiskiem. Nawet ci, co sami nie piją, nie potrafią jakoś zdobyć się ani osobiście, ani w sposób zorganizowany na zdecydowany wysiłek przeciwdziałania temu wszystkiemu co prowadzi do pijaństwa i uznać jego szkodliwość moralną i społeczną.

Stąd wywodzi się potrzeba modlitwy o Trzeźwość Narodu. Sami ze siebie czujemy się ludźmi bezradnymi wobec tej wprost lawi-

nowo rosnącej klęski pijaństwa. Jako zaś wierzący rozumiemy, że mamy w niebie Najlepszego Ojca Wszechmogącego, Który Jeden może nam skutecznie dopomóc. On udzielanie człowiekowi wielu nawet nadzwyczajnych łask uzależnił od jego wiary, modlitwy i umartwienia. Wsparci orędownictwem naszej Królowej i Pani, Maryi, będziemy indywidualnie i zbiorowo wznosili swoje modlitwy do Boga, aby wszyscy Polacy byli wolni od grzechu pijaństwa. Aby ci, którzy go popełniają stali się ludźmi trzeźwymi, a inni wolni od tego grzechu niech zdobędą się na dobrowolną abstynencję, umartwienie i modlitwę w intencji naszych rodaków zagrożonych alkoholizmem, by odzyskali utraconą godność dzieci Bożych.

W związku z tym usilnie proszę wszystkich Was, Najmilsi Diecezjanie, abyście w duchu wiary pod przewodnictwem Waszych Duszpasterzy wzięli czynny udział w modłach i akcjach przewidzianych na bieżący Tydzień Modlitw o Trzeźwość. Sprawa jednak wymaga dalszych naszych modlitw i ofiarnego przykładu w formie osobistej abstynencji.

Na zbożną pracę w tej dziedzinie wszystkim z serca błogosławie w Imię Pańskie.

Siedlce, dnia 25. I. 1978 r.

† Jan Mazur
Biskup Siedlecki czyli Podlaski

Zarządzenie: Niniejszy Komunikat Biskupa Siedleckiego należy odczytać w niedzielę 5. II. br. w czasie wszystkich Mszy św.

Ks. Stanisław Olechowski
Wikariusz Generalny

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

POMOCE DUSZPASTERSKIE

10

Ks. Wacław Schenk

LITURGIA SAKRAMENTÓW ŚWIĘTYCH UWAGI LITURGICZNO-PASTORALNE NA PODSTAWIE POSOBOROWYCH DOKUMENTÓW I KSIĄG LITURGICZNYCH

I. WSTĘP

Wprowadzenie ogólne do Mszału Pawła VI (1970) twierdzi, że Msza św. „stanowi ośrodek całego życia chrześcijańskiego“ oraz że

„pozostałe czynności sakralne i wszystkie inne sprawy (opera) życia chrześcijańskiego wiążą się ze Mszą, wypływają z niej i do niej są przyporządkowane“ (art. 1). Porównaj Dekret o posłudze i życiu kapłanów, art. 5: „Wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmierzają“ oraz KL 10: „Prace apostołskie to mają na celu, aby wszyscy stawszy się dziećmi Bożymi przez wiarę i chrzest, schodzili się razem, wielbili Boga pośród Kościoła, uczestniczyli w Ofierze i pożywali Wieczerzę Pańską“.

Takie ustawienie pracy duszpasterskiej wynika z metody samego Mistrza, Jezusa Chrystusa. Najpierw skierował swoje słowo do mas, nawołując do nawrócenia i przyjęcia wiary. Potem skoncentrował swoją pracę na szkoleniu grupy apostołów i uczniów. A przed odejściem z tego świata i powrotem do Ojca podsumował i utrwalił swoje dzieło w rycie liturgicznym chleba i wina, Ciała i Krwi, Ofiary i uczy Pańskiej, nakazując: „To czyńcie na moją pamiątkę“. Jezus wiedział, że tylko we wspólnocie leży gwarancja trwania Jego dzieła, że głoszone słowo i przyjęcie Ewangelii w izolacji ginie. Potwierdziła to historia. Młody Kościół tworzył się wokół Eucharystii, dzięki niej wzrastał i utrzymywał się w otoczeniu pogańskim. Nawrócenie, wiara w Dobrą Nowinę o Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym i chrzest utrwaliły się dzięki regularnie odbywającym się zgromadzeniom eucharystycznym, dzięki „łamaniu chleba“, „uczie Pańskiej“.

Tak samo dzieje się dzisiaj. Wspólnota „życia, miłości i prawdy“ (KK 9) urzeczywistnia się stale przez znaki święte i wokół nich, nie tylko przez jednorazową spowiedź i Komunię św., ale przez stały kontakt z Chrystusem obecnym w sakramentach i działającym przez nie. „Z liturgii przeto, a głównie z Eucharystii jako ze źródła, spływa na nas łaska i z największą skutecznością przez nią dokonuje się uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga, które jest celem wszystkich innych dzieł Kościoła“ (KL 10). Dlatego przypominamy najpierw kilka prawd o Sakramentach w ogólności, a następnie podamy uwagi praktyczne dotyczące poszczególnych Sakramentów.

II. O SAKRAMENTACH W OGÓLNOŚCI

1. Sakramenty są znakami (signa), nie „środkami, kanałami“. Unikamy takich określeń, gdyż kojarzą się one ze sprawami odległymi od religii.

2. Sakramenty są znakami świętymi, bo ich celem jest „uświęcenie człowieka, budowanie mistycznego Ciała Chrystusa, a wreszcie oddawanie czci Bogu“ (KL 59).

3. Sakramenty są znakami wiary, „wiarę nie tylko zakładają, lecz za pomocą słów i rzeczy dają jej wzrost, umacniają ją i wyrażają“ (KL 59). Przyjmowanie Sakramentów jest więc między innymi wyznaniem wiary.

4. Od znaku wymaga się, by był czytelny, zrozumiały. Dlatego reforma obrzędów, używanie języka narodowego. Owocne przyjęcie znaku zależy bowiem nie tylko od samego znaku (*opus operatum*), ale także od sposobu sprawowania liturgii znaku (*opus operantis*).

5. Sakramenty posiadają „*peculiare momentum sociale* — szczególne znaczenie społeczne“ (KL 63), uobecniają całego Chrystusa, Głowę i członków (*totus Christus*), urzeczywistniają wspólnotę Chrystusową i ustawiają w niej. Dlatego wspólna celebracja ma pierwszeństwo przed indywidualną (koncelebra, grupowy chrzest, koncelebra bierzmowania, Komunia wiernych w czasie Mszy św., nabożeństwo pokutne, wspólnotowe formy sakramentu pokuty, namaszczenie grupy chorych).

6. Pełna teologia liturgii Sakramentów uwzględnia pięć aspektów tworzących linię pionową: od Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym do człowieka oraz linię poziomą obejmującą z jednej strony Kościół, a z drugiej — świat. W ten sposób powstaje krzyż, znak Chrystusa, znak pełni (por. prace ks. W. Granata, W. Schenka, S. Czerwika, A. Skowronka, A. L. Szafrąńskiego i innych).

III. O POSZCZEGÓLNYCH SAKRAMENTACH

1. Chrzest

Ważnym zadaniem pastoralnym jest rozbudzenie świadomości chrztu, radości płynącej z faktu: Jestem człowiekiem ochrzczonym, należę do Pana, jestem Jego uczniem i świadkiem. Podkreślenie godności dziecka Bożego i odpowiedzialności za przynależność do Kościoła Chrystusowego.

Uroczysty chrzest z udziałem (całej) parafii kilka razy w roku (np. w czasie misji, rekolekcji, Tygodnia religijnego), z udziałem dzieci przygotowujących się do I Komunii św.

Utrzymywanie świadomości otrzymanego chrztu przez pamiątki (świeca towarzysząca ochrzczonemu przez całe życie, biała suknia, dokument chrztu w formie dyplomu) i obchód imienin, rocznicy chrztu (tzw. „Roczek“ na Śląsku). Chrzest przypominają: kropielnica w krużgoc kościoła, aspersja niedzielna, chrzcielnica, którą w niektóre święta szczególnie ozdabia się.

Konieczność wytwarzania nowej religijnej tradycji miejskiej. 54 proc. ludności Polski mieszka w miastach. Zostawiła na wsi swoje religijne pamiątki. Konieczność zdobywania nowych, własnych pa-

miątek religijnych. „W błędzie są ci, którzy nie cenią obrzędu“, pisze Petras Pecziura (Tradycje wczoraj i dziś, przedruk fragmentu w „Kobieta Radziecka“ 1974 nr 12, grudzień). W błędzie są również ci, którzy nie cenią pamiątek przeżywanych obrzędów.

Bibliografia: Ruch Bibl. i Liturg. 25 (1972) zesz. 2; 26 (1973) zesz. 3; Notitiae nr 41 (1968) 235—245; nr 47 (1969) 221—236; Sakrament chrztu (praca zbior.), Katowice 1973 (tam bibliografia).

2. Bierzmowanie

Sakramentu bierzmowania udziela się wkładając ręce na głowę i przez słowa: „Przyjmij znamię Daru Ducha Świętego“ (Obrzędy bierzmowania, Wstęp 9). Słowa, przyjęte z liturgii bizantyjskiej, oznaczają, że Duch Święty jest darem; nie chodzi o siedem darów Ducha Świętego. Porównaj IV modlitwę eucharystyczną: „Od Ciebie, Ojcze, zesłał Ducha Świętego, jako pierwszy dar dla wierzących“.

Biskup jest „minister originarius“ sakramentu (KK 26; Obrzędy, Wstęp 7), dotąd nazywano go „minister ordinarius“. Pierwsze określenie jest bardziej historyczne, drugie — teologiczne.

Oprócz biskupa władzę bierzmowania mają (ipso iure) m.in.: kapłan, który chrzci dorosłego albo dziecko w wieku nauczania katechizmu, albo przyjmuje już ochrzczonego dorosłego do pełnej jedności z Kościołem; proboszcz, jego zastępca, a w razie ich nieobecności każdy kapłan wolny od cenzur i kar, gdy jest wezwany do chorego znajdującego się w niebezpieczeństwie śmierci, a nie może wezwać biskupa (Wstęp 7 b-c).

O możliwości koncelebracji bierzmowania, -tj. udzielania przez głównego szafarza i innych kapłanów mówi art. 8 Wstępu.

Wiek przyjmujących ten sakrament określa się ogólnie na siódmy rok życia. Konferencje Biskupów mogą ustalić późniejszy, dojrzałszy wiek. W wypadku niebezpieczeństwa śmierci albo poważnych trudności innego rodzaju należy bierzmować dzieci nawet przed dojściem do używania rozumu (Wstęp 11).

Świadkiem bierzmowania powinien być chrzestny (związek obu sakramentów); może nim być inna osoba (niekoniecznie tej samej płci, co kandydat) lub ojciec czy matka dziecka. O praktyce na terenie diecezji decyduje Biskup Ordynariusz. Świadek musi być wystarczająco dojrzały (16 lat), być katolikiem praktykującym i sam bierzmowany (Wstęp 6). Każdy kandydat ma swojego świadka, nie ma „zbiorowych“ świadków. Biskup może od obecności świadka dispensować (Notitiae nr 102, s. 61—62).

„Jeżeli kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy“ (Rz 8, 9). — Życie Chrystusa jest życiem w Duchu Świętym: poczęty z Ducha Świętego, przy chrzcie w Jordanie objawiony ludziom jako namaszczone Duchem Świętym „przeszedł On dobrze czy-

niąc“ (Dz 10, 38); „W mocy Ducha“ nauczał w synagogach (Łk 4, 14—15), „mocą Ducha Bożego“ uzdrawiał (Mt 12, 22. 28); „przez Ducha wiecznego złożył Bogu z siebie samego ofiarę niepokalaną“ (Hbr 9, 14); „zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia Duchem..., jest On po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba“ (1 P 3, 18. 22).

Chrześcijanin jest chrześcijaninem w tej mierze, w jakiej uczestniczy w życiu Chrystusa, w jakiej jest namaszczone Duchem Świętym i coraz bardziej upodabnia się do Chrystusa (Rz 8, 9; 2 Kor 3, 18). Znakiem posiadania Ducha Świętego jest „miłość Boża rozlana w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam dany został“ (Rz 5, 5). „Światu potrzeba dziś więcej wrażliwych serc niż zimnej stali“ (kard St. Wyszyński, Kromka chleba, Rzym 1974, s. 36). „Jesteśmy mocni w wierze, ale — słabi w czynie“ (tamże, s. 63). „Współczesne zamówienie społeczne, to zamówienie na ludzi dobrych“ (tamże, s. 76).

3. *Eucharystia*

„Każdy obchód liturgiczny, jako dzieło Chrystusa Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, a żadna inna czynność Kościoła nie dorównuje jej skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu“ (KL 7). W związku z tym twierdzeniem Soboru nasuwa się pytanie: Czy Msza św. jest dodatkkiem, może nawet przeszkodą, stratą czasu, czy jednym z zasadniczych celów duszpasterstwa jest pełny, świadomy, pobożny i owocny udział wiernych w Eucharystii?

Udział wiernych zależy w dużej mierze od postawy celebransa, od sposobu odprawiania, a ten — od przygotowania. Odnowiona liturgia osiąga bowiem tylko swój cel uświęcenia uczestników i uwielbienia Boga, jeśli jest dobrze przygotowana.

Przygotowywać trzeba stale zmienne i niezienne części liturgii Mszy św., a szczególnie te, przy których celebransowi przysługuje prawo wyboru i dostosowania do potrzeb duszpasterskich. Szczegółowo informują o tych możliwościach rubrycele, księgi liturgiczne i dokumenty Stolicy Apostolskiej:

- o formularzu mszalnym — Missale Rom., Wprow. nr 316, 333, 334—341.
- o modlitwach — Tamże, nr 321—323.
- o czytaniach — Tamże, nr 318—320; Ordo Lect. Wstęp nr 8.
- o śpiewach międzylekcyjnych — Miss. Rom., Wprow. nr 36—40.
- o modlitwie wiernych — Tamże, nr 45—47.
- o słowach wprowadzających przed niektórymi elementami Mszy św. — Tamże, nr 11: „Kapłan może w bardzo związłych słowach wprowadzać wiernych w niektóre części liturgii, a mianowicie przed rozpoczęciem akcji liturgicznej: w treść Mszy dnia; przed czytaniem:

w liturgię słowa; przed prefacją; w modlitwę eucharystyczną. Przed rozesłaniem wiernych kapłan może swoim słowem zakończyć całą akcję liturgiczną". Według dokumentu Św. Kongregacji Kultu Bożego z 27. IV. 1973 (*Litterae Circulares ad Conferentiarum Episcopatum Praesides de Precibus Eucharisticis*, opubl. w „*Notitiae*“ nr 84) można istniejące w Mszałe formuły wyrażać innymi słowami, a mianowicie: przed aktem pokuty, przed modlitwą Pańską (nr 14); komentarz do dokumentu zaznacza, że to tylko dwa przykłady i odsyła do art. G. Fontaine w „*Notitiae*“ nr 73, który poza tym wymienia formuły *Orate fratres*, *Offerte vobis pacem*, *Ecce Agnus Dei*. Rubryka Mszału (*Ordo Missae*, Appendix, pag. 488) zezwala przy drugiej formule aktu pokutnego *ad libitum* na inne wezwania przed *Kyrie eleison* (por. przykładowo formularz mszalny na Rok Jubileuszowy). Mszał Rzymski, wyd. II z 1975 r. dodaje w Wprowadzeniu Ogólnym n. 11: Do kapłana jako przewodniczącego zgromadzenia należy również wypowiadanie niektórych wezwań oraz formuł wprowadzających, przewidzianych w samym obrzędzie. *Natura sua haec monitiones non exigunt ut omnino ad verbum proferantur forma qua in Missali exhibentur; unde expedire poterit, saltem in aliquibus casibus, veris communitatis conditionibus aliquatenus eas aptare* (*Notitiae* 11, 1975, nr 111—112, s. 298 nn).

Odprawianie Mszy ma z natury charakter społeczny (MR Wstęp 14), dlatego należy unikać przesadnego subiektywizmu w doborze tekstów i w sposobie ich recytacji lub śpiewu. Z drugiej strony kapłan nie powinien Mszy tylko „czytać“, ale „swoim zachowaniem i sposobem wypowiadania słów Bożych niech ukazuje wiernym żywą obecność Chrystusa“ (tamże, 60).

„Wszyscy powinni ze czcią słuchać czytań słowa Bożego“ (tamże, 9), w tym również kaznodzieja. Dlatego nie udaje się on na ambonę w czasie czytania Pisma św. Lekcję czyta zasadniczo lektor, natomiast Ewangelię — diakon, inny kapłan (np. kaznodzieja) lub celebrans (34).

Kazanie, homilia, jeśli następuje po Ewangelii, jest integralną częścią liturgii słowa, dlatego nie posiada (poza Mszą owszem) własnego rytmu wstępu (znak krzyża, pozdrowienie) i zakończenia (błogosławieństwo, pozdrowienie). Wydaje się, że dotąd na ogół posługujemy się za mało słownictwem Pisma św. i liturgii (jak to np. czynią dokumenty soborowe), a za dużo jakimś utartym żargonem kaznodziej-skim lub po prostu językiem teologii szkolnej.

W kazaniach o Mszy św. nie można sobie pozwolić na szerokie opracowanie poszczególnych elementów od rozpoczęcia aż do rozesłania; trzeba raczej syntetycznie ukazać, że cała Msza św. jest pamiętką (od znaku krzyża na początku do słów rozesłania), ofiarą (od chwili ułożenia planu niedzielnego, przez udział w liturgii, aż

do realizacji w życiu) i Komunią (przez jedność zgromadzonych, przebaczenie, przyjęcie słowa, dar modlitwy i dar materialny, włączenie się w postawę Chrystusa „za was i za wszystkich“, przez przyjęcie Ciała i Krwi Pańskiej).

Myśli do kazań o Mszy: Pascha nostrum, Poznań 1966; Wprowadzenie do liturgii, Poznań 1967; „Znak“ nr 136, 139—140, 141, 142; Instr. Kongr. Obrz. „Eucharisticum mysterium“ 1967; Wiad. Urz. Diec. Op. 25 (1970) nr 6, s. 167—184; przedruk w „Bibl. Kaznodz.“ 85 (1970) 103—119.

Msza św. dla chorego jest przywilejem niektórych zakonów; poza tym za zgodą Ordynariusza można ją odprawiać przy udzielaniu namaszczenia chorych (Ordo Infirm. nr 80) lub Wiatyku (Miss. Rom. nr 242, 6). Chory i jego otoczenie mogą wtedy przyjąć Komunię św. pod dwiema postaciami (Ordo Infirm. nr 82; Miss. Rom. jw.).

Możliwości udzielania Komunii św. pod dwiema postaciami podaje Mszał Rzymski Pawła VI (1970) w art. 242 Wprowadzenia Ogólnego. Wymieniam niektóre: nowo ochrzczeni lub bierzmowani dorośli albo przyjęci do jedności Kościoła w czasie Mszy związanej z tymi wydarzeniami; nowożeńcy w czasie Mszy koncelebrowanej: a) wszyscy spełniający „verum ministerium liturgicum“, również świeccy, oraz klerycy seminaryjni uczestniczący we Mszy; b) w swoich oratoriach i kościołach wszyscy członkowie Instytucji opartych o rady ewangeliczne i członkowie Zgromadzeń oraz w ich domach stale mieszkający; uczestnicy w rekolekcjach zamkniętych; rodzice, krewni, dobroczyńcy neoprezbitera w czasie Mszy prymicyjnej; członkowie konwentu zakonnego w czasie Mszy konwentualnej. Dyscyplina Komunii św. pod dwiema postaciami podlega Ordynariuszowi.

Obecne przepisy dotyczące postu eucharystycznego: woda naturalna (i mineralna) nie łamie postu. Post przed Komunią św. (nie przed Mszą św.) wynosi jedną godzinę od pokarmów i napojów, a ok. 15 minut — dla osób chorych w szpitalach lub w domu (nie muszą to być obłożnie chorzy), dla osób starszych w domach starców lub w mieszkaniach swoich, dla chorych i starszych kapłanów, dla personelu pielęgniarskiego i otoczenia chorego lub starszego, jeśli wspólnie z nim przyjmują Komunię św. a nie mogą jedną godzinę pościć (Rituale Rom., De sacra Communione et du cultu Mysterii Eucharistici extra Missam, Roma 1973, Wstęp nr 24).

Msza koncelebrowana (wspólnie odprawiana przez kilku i więcej kapłanów), „dobrze uwydatniająca jedność kapłaństwa“ (KL 57), nie jest jakąś nadzwyczajną, uroczystą formą Mszy św., ale jej normalną formą, gdy jest więcej kapłanów, a „pożytek wiernych nie wymaga, aby wszyscy obecni kapłani odprawiali osobno“ (KL 57, 2a). W Mszy konwentualnej mogą również ci kapłani koncelebrować, któ-

rzy „in bonum pastorale fidelium singulariter celebrandi tenentur“ (IGMR 1975, n. 76).

O funkcjach liturgicznych w czasie Mszy św. związanych z wyższymi święczeniami będzie mowa przy Sakr. kapłaństwa i ustanowieniu akolity i lektora.

Wśród wiernych odrębną funkcję liturgiczną pełnią zespół śpiewaków lub chór, orkiestra, organista, kantor, dyrygent chóru.

W obrębie prezbiterium wykonują swoje zadania: poza akolitą, lektorem, psalmistą (który śpiewa lub recytuje psalm między czytaniem) ministranci służący do noszenia mszału, krzyża, świec, chleba, wina, wody i kadzielnicy.

Poza prezbiterium występują: komentator (nie wypada, aby wszedł na ambonę — MR 1975), porządkowy, zbierający ofiary w kościele. „Funkcje, spełniane poza prezbiterium, rektor kościoła, kierując się roztropnością, może powierzyć kobietom“ (IGMR 1970, n. 70). „Conferentia tamen Episcopalis permitttere potest ut mulier idonea lectiones quae praecedunt Evangelium et intentiones orationis universalis proferat et pressius determinare locum congruum, a quo verbum Dei in coetu liturgico annuntiet“ (IGMR 1975, n. 75).

4. Pokuta

Historia sakramentu pokuty jest bogata i ciekawa. Krótki zarys historyczny podałem w: Chrześcijańska pokuta. Dni Skupienia dla kaznodziejów rekolekcji oraz misji ludowych (praca zbior. na powielaczu), Kraków 1973. Tam znajduje się także artykuł o znaczeniu zadośćuczynienia. Tymczasem ukazało się nowe Ordo Paenitentiae jako część Rituale Romanum, Roma 1974. Wstęp, zawierający teologię sakramentu pokuty, tłumaczył i opublikował O. F. Małaczyński OSB w Ruchu Bibl. i Liturg. 27 (1974) nr 6, s. 293—311.

Nowe Ordo podkreśla bardzo mocno charakter społeczny i eklesjalny grzechu, pokuty i pojednania.

Grzech „zwraca się przeciw Bogu, przeciw wspólnotce i bliźniemu oraz przeciw samemu grzesznikowi“ (nr 25).

„Zadośćuczynienie można wykonać przez modlitwę i zaparcie samego siebie, przede wszystkim zaś przez usłużenie bliźniemu i dzieła miłosierdzia. W ten sposób staje się jasne, że grzech i jego odpuszczenie mają aspekt społeczny“ (nr 18).

Przebaczenie otrzymują grzesznicy dzięki miłosierdziu Bożemu, ale „równocześnie jedną się z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę“ (nr 4). „Bóg udziela odpuszczenia grzechów przez Kościół, który działa przez posługę kapłanów“ (nr 6).

Nowe Ordo Poenitentiae zawiera cztery formy pokuty, trzy sakramentalne i jedną niesakramentalną:

a) Obrzęd pojednania pojedynczych penitentów został wzbogacony o niektóre elementy (jednak ad libitum spowiednika), np. czytanie fragmentu Pisma św. Również formuła rozgrzeszenia została rozszerzona, ale istotne słowa są nadal. „Ego te absolvo a peccatis tuis in nomine Patris † et Filii et Spiritus Sancti“.

b) Obrzęd pojednania wielu penitentów ze spowiedzią i rozgrzeszeniem indywidualnym polega na wspólnym przygotowaniu grupy penitentów przez pieśń, modlitwę, czytanie Pisma św., homilię, ciszę (rachunek sumienia, o ile nie w czasie homilii), spowiedź powszechną i Modlitwę Pańską do indywidualnej spowiedzi (kilku spowiedników) i indywidualnego rozgrzeszenia. Krótkie nabożeństwo dziękczynne i błogosławieństwo kapłana kończy obrzęd. — Forma ta wydaje się być bardzo pożyteczną tam, gdzie można określić grupy do spowiedzi zaprosić (np. z okazji rekolekcji, misji itp.).

c) Obrzęd pojednania ze spowiedzią i rozgrzeszeniem ogólnym znany dobrze z czasów wojny. W niebezpieczeństwie śmierci jest on zawsze dozwolony. Poza tym wtedy, gdy duża liczba penitentów z powodu braku spowiedników bez własnej winy byłaby zmuszona długo (ok. roku) pozostać bez łaski sakramentalnej lub Komunii św. Warunki zezwalające na stosowanie tego obrzędu ustala biskup diecezjalny w porozumieniu z Konferencją Biskupów. W wypadku nieprzewidzianym przez biskupa decyduje kapłan, który przedtem stara się o zgodę biskupa lub, gdy to niemożliwe, zawiadamia go o zaistniałej potrzebie i o udzieleniu rozgrzeszenia zbiorowego.

d) Nabożeństwa pokutne „są bardzo pożyteczne dla osiągnięcia nawrócenia i oczyszczenia (purificatio) serca“ (nr 37). Nie są sakramentem, ale jedną z licznych form odpuszczenia grzechów powszednich nie wykluczających z Komunii św. W wypadku braku kapłana mogą zastąpić sakrament pokuty, jeśli uczestnicy wzbudzą żal doskonały połączony z pragnieniem sakramentu (votum sacramenti).

5. *Chorych namaszczenie*

Dnia 30 listopada 1972 ukazała się następna część nowego Rituale Romanum pt. Ordo unctionis infirmorum eorumque pastoralis curae. Nowy obrzęd unika dawnego określenia „Ostatnie namaszczenie“. Sakramentu namaszczenia udziela się „fidelibus, qui propter infirmitatem seu probabile iudicium habeatur“ (nr 8). Namaszczenie można w tej samej chorobie powtarzać, jeśli stan chorego się pogarsza (nr 9). Przed operacją wolno udzielić tego sakramentu, jeśli przyczyną operacji jest niebezpieczna choroba (nr 10). Osobom starszym o wątłym zdrowiu (senibus quorum vires multum debilitantur) można udzielić sakramentu chorych, choć nie ma oczywistej niebezpiecznej choroby (nr 11). Również chore dzieci mogą namaszczenie otrzymać, nawet w bardzo młodym wieku, „cum talem habent usum

rationis, ut hoc sacramento confortari possint“ (nr 12). Nieprzytomnym lub psychicznie chorym udziela się sakramentu, jeśli można przypuszczać, że jako wierzący w normalnych warunkach by tego życzyli (nr 14). Jeśli kapłan zastaje już zmarłego, modli się za niego, ale namaszczenia nie udziela; w wypadku wątpliwej śmierci namaszcza warunkowo (nr 15; CIC c. 941).

Olej chorych (Oleum infirmorum) święci zasadniczo biskup, ale — i to ipso iure — „in casu verae necessitatis, quilibet presbyter (nr 21). Ordo podaje odpowiednią modlitwę pod nr 75 i 242. Namaszcza się czoło i dłonie, w razie potrzeby tylko jedno, nawet inne miejsce. Formułę wypowiada się tylko raz, dzieląc ją na oba namaszczenia.

Formuła brzmi:

Per istam sanctam unctionem et suam piissimam misericordiam
adiuvet te Dominus gratia Spiritus Sancti —

ut a peccatis liberatum te salvet atque propitius allevet.

Nowe Ordo przewiduje zbiorowe udzielenie sakramentu grupie chorych w szpitalach lub z okazji uroczystości z udziałem chorych (np. Dzień chorych z okazji misji). Regulowanie (moderatio) tej praktyki należy do Biskupa Ordynariusza (nr 17). Ryt takiej uroczystości podają nr 83—92 nowego Ordo. W wypadku obecności kilku kapłanów może być koncelebra: każdy z nich nakłada ręce na grupie chorych i udziela namaszczenia.

Nowy ryt obowiązuje od 1. I. 1974 w jęz. łac. (Konst. Ap. z 30. XI. 1972); na prośbę Konferencji Episkopatu różnych krajów wyszedł 10. I. 1974 Dekret Kongr. d/s Kultu Bożego, który ustala, że nowy ryt w jęz. łac. można już stosować (iam adhiberi potest), w jęz. narodowych natomiast dopiero po dokonaniu tłumaczenia przez Stol. Ap. zatwierdzonego i po ogłoszeniu terminu wprowadzenia przez Konf. Ep. (Notitiae nr 89, X (1974) 36).

6. Kapłaństwo

W 1968 r. ukazała się część nowego Pontyfikału Rzymskiego pt. De ordinatione diaconi, presbyteri et episcopi, a w 1972 r. — De institutione lectorum et acolythorum. De admissione inter candidatos ad diaconatum et presbyteratum. De sacro caelibatu amplectendo.

a) Do stanu duchownego należą tylko diakoni, prezbiterzy i biskupi, oni otrzymują święcenia, ordinatio. Inne posługi (ministeria) w czasie sprawowania liturgii i usługiwania ludowi Bożemu należą do ludzi świeckich otrzymujących od Biskupa lub wyższego Przełożonego zakonnego „institutio“ ustanowienie na dany urząd. Z dotychczasowych czterech funkcji pozostał lektorat i akolitat. Konferencje Biskupów mogą jednak od Stolicy Apostolskiej dla swojego terenu ponadto zezwolenie na inne urzędy otrzymać, jak np. ostia-

riusza, egzorcysty, katechisty. Tonsury nie udziela się, za to wprowadzono ryt „Dopuszczenia do kandydatów na święcenia diakonatu i prezbiteratu“.

b) Do lektora należą czytania z Pisma św., z wyjątkiem Ewangelii; recytacja psalmu międzylekcyjnego w wypadku braku psalmisty; wezwania modlitwy powszechnej, jeśli nie ma diakona lub kantora; prowadzenie śpiewu ludu i kierowanie jego udziałem; przygotowanie wiernych do godnego przyjęcia Sakramentów św.; przygotowanie innych wiernych do doraźnego czytania Pisma św. (ex temporanea deputatione). Inst. Gen. MR 1975, n. 66 opuszcza „jeśli nie ma diakona lub kantora“ i dodaje: *Lector proprium munus in celebratione eucharistica habet, quod ipse per se exercere debet, quamvis adsint ministri ordinis superioris.* Z dalszego tekstu wynika, że mogą być lektorzy ex institutione lub bez ustanowienia przez biskupa.

c) Akolita przygotowuje ołtarz i św. naczynia (IGMR 1975, n. 65) i służy diakonowi i kapłanowi przy ołtarzu, zwłaszcza w czasie Mszy św. Jako nadzwyczajny szafarz rozdziela Komunię św., jeśli szafarz zwyczajny nie jest obecny lub chory, stary, inną pracą duszpasterską zajęty, albo gdy z powodu wielkiej liczby przystępujących do Stołu Pańskiego, liturgia by się zbyt długo przeciągała. Jeśli akolita otrzyma zezwolenie, może Najśw. Sakrament wystawić do adoracji wiernych i schować go, nie może jednak udzielić błogosławieństwa sakramentalnego. Może on przygotować innych służących przy ołtarzu (ministrantów). Służba akolity wiąże się ściśle z Eucharystią, z Ciałem i Krwią Pańską. Dlatego cechuje go miłość do mistycznego Ciała Chrystusa, a zwłaszcza do słabych i chorych członków.

Lektorat i akolitat zastrzeżone są mężczyznom. Wiek i warunki ustala Konferencja Biskupów. Można otrzymać tylko lektorat lub tylko akolitat, albo też jedno i drugie po pewnym czasie ustalonym przez Stolicę Ap. lub Konferencję Biskupów. Dla kandydatów do diakonatu i prezbiteratu są one przejściowymi funkcjami, od których tylko Stol. Ap. dispensować może.

„Ustanowienie“ (institutio) lektorów i akolitów dokonuje Biskup Ordynariusz lub wyższy przełożony zakonu wg nowego rytu ważnego od 1. I. 1973.

Lektoratu udziela się po Ewangelii Mszy św. (jeśli infra Missam) lub nabożeństwa Słowa Bożego: Przedstawienie kandydatów („Acedant“), przemówienie Biskupa, wezwanie do modlitwy za kandydatów, cisza, modlitwa Biskupa o błogosławieństwo, przekazanie księgi Pisma św., dalszy ciąg Mszy św. lub zakończenie Nabożeństwa.

Akolitatu udziela się zawsze w ramach Mszy św. Po Ewangelii następuje przedstawienie kandydata, przemówienie Biskupa, wezwanie do modlitwy, cisza, modlitwa o błogosławieństwo, przekazanie

naczynia z chlebem lub winem. W czasie przygotowania darów ofiarnych przynoszą patenę z chlebem i kielich z winem; Komunię św. otrzymują po diakonach; z mandatu Biskupa mogą w tej Mszy św. pomagać przy rozdzielaniu Komunii św.

d) Diakonat jest pierwszym stopniem hierarchii kościelnej i polega na trzech funkcjach usługowych: liturgia, *verbum et caritas*. Diakonat może być stałym (*permanens*) lub stopniem przejściowym (*transeuns*) do prezbiteratu. W obu wypadkach powinien być poprzedzony piastowaniem przez pewien czas funkcji lektora i akolity. Dyspensy udziela tylko Stol. Ap. Udzielenie święceń diakonatu oznacza inkardynację w określoną diecezję, dlatego ślubuje szacunek i posłuszeństwo.

Diakonat trwały zobowiązuje do celibatu, jeśli kandydat nie jest żonaty; żonaty kandydat nie może się po śmierci żony ponownie ożenić. Zakres wymaganego studium ustala Konf. Ep., zatwierdza Kongregacja Wychow. Katol. Diakon trwały odmawia część liturgii godzin ustaloną przez Konf. Ep.

Diakonat przejściowy można otrzymać po ukończeniu 20 roku życia i rozpoczęciu studium teologii (kapłaństwo dopiero po ukończeniu studium teologii). Kandydat ślubuje celibat, po święceniach odmawia liturgię godzin.

Zadania diakonów: *ministerium verbi, altaris et caritatis*, tj. głoszenie Ewangelii, przygotowanie ofiary eucharystycznej, rozdzielanie Ciała i Krwi Pańskiej. Ponadto — z polecenia biskupa — głoszenie kazań i nauczanie pogan i wiernych (*infideles quam fideles*), przewodnictwo w modlitwach, udzielanie chrztu, asystowanie przy zawieraniu małżeństwa (włącznie z błogosławieństwem), zanoszenie wiatyku, przewodniczenie obrzędowi pogrzebu. W imieniu biskupa lub proboszcza spełniają dzieła miłosierdzia. „Biskupi Polscy... postanawiają nie udzielać diakonom zezwolenia na urzędowe asystowanie przy zawieraniu jakichkolwiek małżeństw“ (Wskazania Ep. Pol. dot. Pawła VI „*Matrimonia mixta*“, *Wiad. Urz. Kurii Bisk. Śl. Op.* 26, 1971, 247).

Na pytanie skierowane do Pap. Komisji d/s interpretacji dekretów II Soboru Watykańskiego w sprawie uprawnień diakona do udzielania sakramentaliów Komisja orzekła 13. XI. 1974: „*Eas tantum benedictiones impertire eaque sacramentalia ministrare potest diaconus, quae eidem iure expresse conceduntur*“ (*Notitiae* nr 102, 1975, 36). Prawo to zawierają księgi liturgiczne. Według dotychczas wydanych posoborowych ksiąg liturgicznych diakon udziela błogosławieństwa rozdzielając Komunię św. lub Wiatyk (*De sacra Communione... extra Missam*, nr 17, 39, 54), przy wystawieniu Najśw. Sakramentu (tamże, nr 97—99), udzielając sakramentu chrztu (*Ordo Bapt. parv.*, *Praenotanda* nr 11; rubryki nr 57, 70), asystując przy ślubie

(Ordo celebr. Matrimonium nr 53, 47, 50), prowadząc pogrzeb (Ordo exequiarum nr 19, 33, 53). Sprawę innych sakramentaliów określi nowe Rituale-Benedictionum, będące w przygotowaniu (Notitiae jw., s. 39).

Święcenia odbywają się zasadniczo w niedzielę lub święto, z licznym udziałem wiernych, w ramach Mszy św. Po Ewangelii następuje przedstawienie kandydata, homilia Biskupa, odpowiedź kandydata na 4 pytania Biskupa, przyrzeczenie posłuszeństwa Biskupowi, litania do Wszystkich Świętych, modlitwa Biskupa, nałożenie rąk na głowie kandydata (w ciszy), modlitwa święceń w formie uroczystej prefacji, nałożenie stuły i dalmatyki, wręczenie księgi Ewangelii, pocałunek pokoju. Opuszcza się Credo i Oratio fidelium. W czasie przygotowania darów diakoni przynoszą dary, jeden asystuje, potem Biskupowi. W Kanonie Rzymskim stosuje się specjalne „Hanc igitur“. Komunia św. pod dwiema postaciami, asystujący diakon podaje kielich, inni pomagają przy rozdzielaniu Komunii św.

Duchowość diakona w świetle liturgii. święceń:

Diakon jest człowiekiem napełnionym Duchem Świętym. „Prosimy Cię, Panie, zeslij na nich Ducha Świętego, aby ich umocnił siedmiorakim darem Twojej łaski do wiernego spełniania ich służby“. Owocem Ducha jest ochotne wypełnianie woli Bożej, miłość, wierność, radosna służba Bogu i ludziom.

Diakon jest sługą Jezusa Chrystusa, „który przyszedł służyć, a nie, aby Jemu służył“. Patrząc na przykład Chrystusa, „który wśród swoich uczniów zachował się jak ten, który służy“ i naśladowując Go, diakon staje się prawdziwym uczniem Chrystusa. Wspólnota myślenia z Nim rodzi „zakorzenioną i ugruntowaną wiarę“, a zgodność dążenia — nieskazitelność i nienaganność postępowania. „Ponieważ nikt nie może służyć dwom panom, uważajcie za bałwochwalstwo wszelką nieczystość i chciwość“.

Diakon „pomaga biskupowi i jego kapłanom“, dlatego pragnie „wykonywać urząd diakona w duchu pokornej miłości, aby pomagać kapłanom i przynosić pożytek ludowi chrześcijańskiemu“: dlatego też przyrzeka on biskupowi ordynariuszowi i jego następcom „szacunek i posłuszeństwo“. Diakoni pomagają „w posłudze słowa, ołtarza i miłości, okazując się sługami wszystkich“.

Posługa słowa zakłada wiarę i życie zgodne z wiarą. Dlatego biskup pyta: „Czy chcecie według słów Apostoła przechowywać tajemnicę wiary w czystym sumieniu i tę wiarę głosić słowem i czynem, zgodnie z Ewangelią i tradycją Kościoła“. Podając Księgę Ewangelii mówi: „Wierz w to, co czytasz, nauczaj tego, w co wierzysz, i wypełniaj to, czego nauczasz“. Zestawiając cytowane teksty otrzymujemy pełny obraz posługi słowa diakona: czyste sumienie — czytanie

Pisma św. — uwierzenie — nauczanie słowem zgodnie z Ewangelią i tradycją Kościoła oraz czynem odpowiadającym głoszonej nauce.

Posługa ołtarza zakłada, że diakon będzie nieustannie kształtował swoje postępowanie na wzór Chrystusa, którego Ciała i Krwi dotyka na ołtarzu. Dlatego modli się biskup: „Niech w ich obyczajach jaśnieje zachowanie Twoich przyrzekań, aby na czystości ich życia wzorowali się wierni. Niech trwają mocno i niezachwianie w Chrystusie. Niech naśladować na ziemi Twojego Syna, który nie przyszedł, aby mu służyło, lecz aby służyć, zasłużyć na królowanie z Nim w niebie“.

Posługa miłości jest historycznie najstarszym zadaniem diakonów. Nawiązując do ustanowienia diakonów w Dziejach Apostolskich (6, 1—7) biskup mówi w modlitwie konsekuracyjnej: „W zaraniu dziejów Kościoła Apostołowie Twojego Syna za sprawą Ducha Świętego wybrali siedmiu mężów cieszących się dobrą sławą, aby im pomagali w codziennym rozdawaniu jałmużny...“. Dlatego wymaga się od diakona „miłości bez obłudy“, „dobrej sławy“, prawdziwej „troski o chorych i biednych“, pokory, czystości, karności, mądrości.

Wypełniając wszystkie obowiązki i naśladować na ziemi Jezusa Chrystusa, który nie przyszedł, aby mu służyło, lecz aby służyć, diakoni zasłużą na królowanie z Nim w niebie. „Spotykając się z Panem w dniu ostatecznym będziecie mogli usłyszeć od Niego: Przyjdź sługo dobry i wierny, wejdź do wesela twojego Pana“.

e) Kapłaństwo. Przez namaszczenie Duchem Chrystusowym wierni uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa, stają się świętym i królewskim kapłaństwem, składają Bogu duchowe ofiary i głoszą wspaniałe dzieło Boże (DK 2; KK 31, 34; KL 14; DA 2, 3; DM 15). „Cały święty Lud Boży staje się w Chrystusie Królewskim kapłaństwem. Jednak sam wielki nasz Kapłan Jezus Chrystus wybrał niektórych uczniów, aby w Jego imieniu publicznie wykonywali w Kościele urząd kapłański dla dobra ludzi. Sam posłany przez Ojca, posłał na świat Apostołów, aby przez nich i przez ich następców biskupów nieustannie wykonywać swój urząd nauczycielski, kapłański i pasterski. Współpracownikami biskupów są prezbiterzy, którzy są złączeni z biskupami w urzędzie kapłańskim i wezwani do służenia Ludowi Bożemu“ (z przemówienia biskupa, De Ord. Presb. 14).

Zadaniem prezbiterów jest, „aby służyli Chrystusowi Nauczycielowi, Kapłanowi i Pasterzowi“, aby „słowem i przykładem budowali Dom Boży, to jest Kościół“ (tamże).

„Wszystkim głoscie Słowo Boże, które sami z radością przyjęliście. Rozważajcie prawo Boże, wiercie w to, co przeczytacie, nauczajcie tego, w co wierzycie, i spełniajcie to, czego innych nauczacie. Niech wasza nauka będzie pokarmem Ludu Bożego...“ (tamże).

„Z nieustanną radością i prawdziwą miłością wykonujcie kapłański urząd Chrystusa, nie szukając korzyści własnej, lecz Jezusa Chrystusa... Za waszym bowiem pośrednictwem duchowa ofiara wiernych zostanie udoskonalona przez włączenie w Ofiarę Chrystusa, którą będziecie składali własnymi rękami na ołtarzu w sposób bezkrwawy i sakramentalny... Będziecie przez chrzest włączali ludzi do Ludu Bożego, w sakramencie pokuty będziecie odpuszczali grzechy w imieniu Chrystusa i Kościoła, będziecie namaszczeni chorych olejem świętym, będziecie przez cały dzień ofiarowywali Bogu uwielbienia, dziękczynienia i prośby, nie tylko za Lud Boży, lecz także i za cały świat...“ (tamże).

Spełniając urząd pasterski, „złączeni z biskupem i jemu poddani, starajcie się łączyć wiernych w jedną rodzinę, abyście mogli przez Chrystusa w Duchu Świętym doprowadzić ich do Ojca“ (tamże).

Święcenia kapłańskie odbywają się zasadniczo w niedzielę lub święto przy licznych udziałach wiernych. Po Ewangelii następuje przedstawienie kandydatów, przemówienie biskupa, przyrzeczenie wiernego wypełniania obowiązków kapłańskich oraz szacunku i posłuszeństwa biskupowi ordynariuszowi i jego następcom; po litanii do Wszystkich Świętych biskup wkłada każdemu diakonowi ręce na głowę nic nie mówiąc, po nim czynią to wszyscy obecni kapłani. Następnie biskup odmawia modlitwę konsekuracyjną, namaszcza świętym krzyżem dłoń każdego z wyświęconych — w tym czasie śpiewa się hymn „O Stworzycielu Duchu przyjdź“ — podaje każdemu patenę z hostią i kielich z winem i wodą. Na końcu biskup udziela wyświęconym pocałunku pokoju. Opuszcza się wyznanie wiary i modlitwę powszechną. Nowi kapłani koncelebrują z biskupem. Kanon Rzymski posiada wtedy własną modlitwę „Hanc igitur“.

Istotnym elementem święceń kapłańskich jest włożenie rąk przez biskupa (materia sacramenti) i następne słowa modlitwy konsekuracyjnej: „Prosimy Cię, Ojcze Wszechmogący, daj tym sługom swoim godność Prezbiteratu; odnow w ich sercach Ducha świętości, aby od Ciebie otrzymali urząd kapłański (munus) i przykładem swojego postępowania pociągnęli innych do poprawy obyczajów“ (Paweł VI, Konst. Ap. „Pontificalis Romani“ z 18. VI. 1968).

f) Biskupstwo. „Posławszy Apostołów, tak jak On sam został posłany przez Ojca, Chrystus przez tychże Apostołów uczynił uczestnikami swego namaszczenia i posłannictwa ich następców, biskupów“ (DK 2). „Przez tych, którzy przez Apostołów ustanowieni zostali biskupami, i przez ich następców aż do nas samych w całym świecie widoczna jest i zachowana tradycja apostołska“ (KK 20). Biskupi są nauczycielami, kapłanami świętego kultu, rządzcami duchowymi (tamże). Jak Apostołowie ubogaceni zostali przez Chrystusa specjalnym wylaniem Ducha Świętego zstępującego na nich (Dz 1, 8; 2, 4;

J 20, 22—23), tak „dar ten przekazany został aż do nas w sakrze biskupiej... Przez konsekrację biskupią udziela się pełni sakramentu kapłaństwa..., przez włożenie rąk i przez słowa konsekracji udzielana jest łaska Ducha Świętego i wyciskane święte znamię, tak że biskupi w sposób szczególny i dostrzegalny przejmują rolę samego Chrystusa Mistrza, Pasterza i Kapłana i w Jego zastępstwie (in Eius persona) działają“ (KK 21).

Konsekracja biskupa odbywa się w niedzielę lub święto, także w święto Apostoła, przy licznych udziale wiernych. Święceń udziela główny Konsekrator oraz przynajmniej dwóch współkonsekratorów, do których mogą się wszyscy inni obecni biskupi dołączyć. Elektowi asystują dwaj kapłani.

Po Ewangelii śpiewa się hymn do Ducha Świętego. Po odczytaniu dokumentu papieskiego główny Konsekrator przemawia do duchowieństwa, ludu i Elekta o znaczeniu i zadaniach biskupa. Następnie Elekt odpowiada na dziewięć pytań Konsekratora, wyrażając swoją gotowość do wypełnienia zadań biskupich. Po litanii do Wszystkich Świętych Konsekrator wkłada ręce na głowę Elekta, nic nie mówiąc. Po nim czynią to samo inni biskupi. Konsekrator kładzie otwartą księgę Ewangelii na głowę Elekta, dwóch diakonów trzyma księgę aż do końca modlitwy konsekuracyjnej, którą Konsekrator w formie prefacji śpiewa lub odmawia z rozłożonymi rękami. Istotne słowa, stanowiące formę sakramentu („Et nunc effunde... in gloriam et laudem indeficientem nominus tui“) wypowiedzają wszyscy biskupi współkonsekrujący. Następnie Konsekrator namaszcza głowę nowo konsekrowanego, przekazuje mu księgę Ewangelii, pierścień biskupi i pastorał. Opuszcza się „Wierzę“ i modlitwę powszechną. Konsekrator i inni biskupi udzielają nowo konsekrowanemu pocałunku pokoju, w Kanonie Rzymskim stosuje się specjalne *Hanc igitur*. Po Komunii nowy biskup idzie przez kościół udzielając błogosławieństwa, lud śpiewa „Te Deum laudamus“. Na końcu główny Celebrans udziela uroczystego błogosławieństwa biskupiego. Błogosławieństwo pierścienia, pastorału i mitry odbywa się *modo privato* przed konsekracją.

7. Małżeństwo

Nowe Ordo matrymonii z 1969 r., w wydaniu polskim pt. Obrzędy sakramentu małżeństwa, Katowice 1974 — zawiera trzy formy zawarcia małżeństwa: a) w czasie Mszy św., b) poza Mszą św., c) między osobą należącą do Kościoła katolickiego a osobą nie ochrzczoneą. Ta ostatnia forma występuje po raz pierwszy w historii liturgii małżeństwa. W formule przysięgi strona nie ochrzczoneą może opuścić słowa: „Tak mi dopomóż, Panie Boże...“ (nr 69). W tekstach unikano słowa „sakrament“, „związek sakramentalny“, gdyż takiego

małżeństwa nie uważa się za sakrament, choć każde małżeństwo ważne zawarte jako trwała wspólnota życiowa mężczyzny i kobiety posiada swoją godność i jest z natury dobre, bo ustanowione przez Stwórcę.

Istotnym elementem sakramentalnego obrzędu jest przestrzeganie przepisu, który wymaga, „aby kapłan asystujący żądał od zawierających małżeństwo wyrażenia zgody i tę zgodę przyjął, oraz by udzielił błogosławieństwa ślubnego“ (nr 17).

Od tego przepisu są jednak wyjątki:

a) jeśli chodzi o zawarcie małżeństwa między katolikami, mogą zaistnieć wyjątkowe sytuacje (fizyczna lub moralna niemożliwość dotarcia do kapłana), które zwalniają z zwyczajnej formy zawarcia małżeństwa w myśl Prawa Kanonicznego kan. 1098, 1099, 2. W takich przypadkach strony zawierają małżeństwo w obecności dwóch świadków. Porównaj podręczniki.

b) jeśli chodzi o małżeństwa mieszane, to jest „małżeństwa zawarte przez stronę katolicką ze stroną niekatolicką czy to ochrzczoneą czy też nie ochrzczoneą“, należy zastosować przepisy Listu Apostolskiego Motu proprio „Matrimonia mixta“ Pawła VI z 31. III. 1970 r. (Posoborowe Prawodawstwo Kościelne, tekst łac. i tłum. ks. E. Sztarfrowskiego, t. III, z 2, W-wa 1971, s. 5—20) oraz „Wskazania Episkopatu Polski“ z 1. IV. 1971 r. (Prezbiterium, 2/75, 34—51). Z tego dokumentu Episkopatu wynika, że „ten sam Ordynariusz, który może dyspensować od przeszkody, jaka dotyczy małżeństw mieszanych (to jest mixta religio i disparitas cultus), może również dyspensować od formy kanonicznej zawarcia małżeństwa... jedynie w tych wypadkach, w których zachowanie formy kanonicznej jest moralnie niemożliwe... W takim wypadku Kościół, udzielając dyspensy przez Ordynariusza zgodnie z normą 9 »Matrimonia mixta« sankcjonuje niejako tę formę publiczną zawarcia małżeństwa, którą strony wybierają“. Może to być „zawarcie związku małżeńskiego we wspólnocie religijnej strony niekatolickiej... lub w Urzędzie Stanu Cywilnego. Wyboru tego dokonują przed kompetentnym Duszpasterzem, który poda to w prośbie o dyspensę... Jeśli strony oświadczają, że wybierają cywilną formę zawarcia małżeństwa, a Ordynariusz udzieli dyspensy, małżeństwo w ten sposób zawarte staje się ważne w obliczu Kościoła“ (s. 239). W wypadku już istniejącego związku cywilnego, „gdyby konwalidacja (to jest ponowienie zgody małżeńskiej wobec duszpasterza i dwóch świadków) sprawiała trudności (np. z powodu odmowy jednej strony), Duszpasterz, przekonawszy się o trwaniu zgody małżeńskiej i o braku przeszkód z prawa Bożego lub naturalnego, zwróci się do Ordynariusza o uzdrowienie małżeństwa w związku (sanatio in radice). Wówczas małżeństwo to uważa się za ważne od chwili wyrażenia zgody małżeńskiej w poprzedniej formie“ (s. 40).

Uwaga: Przy małżeństwach zawartych przez stronę katolicką z osobą ochrzczoneą w Kościele katolickim, która potem odstąpiła od Kościoła i jest znana jako niewierząca, „Ordynariusz nie może udzielić dyspensy od formy kanonicznej zawarcia małżeństwa“ (s. 243).

Przedruk z Wiadomości Urzędowych Diecezji Opolskiej, 7—8/1977, s. 218—233.

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka. Siedlce, ul. Świerczewskiego 62
Redaktor: Ks. Stanisław Olechowski
Drukarnia Loretańska. 03-716 Warszawa, ul. Józefa Sierakowskiego 6
Zam. 14/1978. Nakład 850 egz. S-36